

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz polilowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb.  
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz polilowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-jej str. o pożycz. państw. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rb.  
 Reklamy za wiersz polilowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz polilowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k.  
 2 życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowe za wiersz polilowy lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem zamiejscowe za wiersz polilowy lub jego miejsce 20 kop.  
 Ogłoszenia ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.  
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wierszy 1 rb.  
 Ogłoszenia w niedzielę Numerze 25% drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZEŚYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zamiana adresu 20 kop. — Za odnośno do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 836. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za-wiedomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

**„BRONISŁAWA”** w sali „Latnia”  
 Przez zawrót głowy, dramat w 3 częściach  
 Duszki wojenne i Gorliwy policman, komedie.  
 Początek o godz. 6 1/2 wiecz.

**TEATR POLSKI** pod dyr. Br. Oranowskiego.  
 Dziś, w piątek: „MATKA”  
 Pierwszy raz. dramat w 4 akt. St. Przybyszewskiego.  
 Jutro po raz 1-szy „Tajemnice haremu”, operetka Walentynowa.

Koncertowa Ogród Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA.  
 Dziś przedstawienie wszechświatowych atrakcji  
 Modelki 6 Modelki. pod kierunk. artysty Roberta Pakstna.  
 Początek o godz. 11-jej wiecz.

**Rada Wołkowskiego Towarzystwa Rolniczego,**  
 Wskazuje do uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 6-go maja r. b.,  
 podaje do publicznej wiadomości, że uchwalone stypendjum Towarzystwa na rok bieżący w sumie 300 rubli dla uczącego się w którymkolwiek z zakładów rolniczych — jest wakującym.  
 Kandydaci mogą się zgłaszać do kancelarii Towarzystwa z przedstawieniem świadectwa niezamożności.  
 Przywilej mają urodzeni w gubernji Grodzieńskiej. 34255

**BIURO RACHUNKOWOŚCI ROLNICZEJ**  
 przy Wołkowskim Towarzystwie Rolniczym  
 prowadzi księgi rachunkowości rolniczej podług zasad buchalt. podwójnej, przystosowanej do rolnictwa; z uwzględnieniem:  
 1) Obliczenia kosztów produkcji każdego płodu rolnego.  
 2) Obliczenia kosztów utrzymania inwentarza dochodowego i jaki daje zysk lub stratę.  
 3) Obliczenia kosztów utrzymania inwentarza roboczego i dochód z jego pracy.  
 4) Zestawia bilans roczny, zastosowany do obliczenia wysokości podatku osobisto-dochodowego, należący się mającego przez rząd.  
 Biuro powyższe Biuro wykonywa na następujących warunkach:  
 a) Za sporządzenie inwentarza i założenie ksiąg po 5 kop. z dziesięć.  
 b) Za prowadzenie ksiąg przez cały rok wraz z zestawieniem rocznego bilansu po 10 kop. z dziesięć.  
 c) Za prowadzenie ksiąg w zakładach przemysłowych stosownie do umowy.  
 Biuro podejmuje się sporządzania inwentarza działowych, a także kontroli i sprawdzania rachunków miejscowych w majątkach W.W. Panów właścicieli.  
 Zleczenia przyjmuje Zarząd Wołkowskiego Towarzystwa Rolniczego w Wołkowsku, gubernji Grodzieńskiej. 34259

**NIEZBĘDNY**  
 dla zwiedzających miasto  
**PRZEWODNIK PO WILNIE**  
 I OKOLICACH z PLANEM MIASTA  
 OPRACOWANY  
 przez **W. GIZBERTA.**  
 DO NABYCIA  
 w Administracji „Kurjera Litewskiego”  
 w Wilnie, Plac Katedralny № 4.  
 Cena 100, z przesyłką 100, 1 kop. 10.

**PISZCZANY**  
 Węgrzech (Pöstycyn), najsilniejsze w Europie term. siarczano-mulowe, wysoki stopień radioaktywności (ziórka 87° C.). Znakomite wyznaczniki w cierpieniach stawów, reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritach, nerwobólach, zwł. w ischias. Stosowanie kapsli i kąpiel. Wzrost, tak co do mieszkań, jak i kapsli, od najtańszych aż do Grand Hotel Royal, winda osobno. W z. b. otwarty został zbytkowo urządzenie hotel „Termia Państwa” (na 300 osób), połączonej korytarz z nowo-wystawionymi łazienkami z wodą termalną. Kąpiele w kąpielisku terapeutycznym w miejsc. Nowe połączenia kolejowe: — Warszawa 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3, do Pesztu 3 1/2. Wzrost informacji udziela leżący w zakładach — D-r Aleksander Kowalski, zima: Kraków, Wolska 30; w Wilnie: Piszczany (willa Trianon), albo w Wilnie — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób. 40341

Wyłącznie dla całego rejonu  
**PRZEDSTAWICIELSTWO**  
 materiałów do krycia dachów szeroko rozpowszechnionych  
**jest do oddania.**  
 Pierwszeństwo mającym łączność z wytwórcą. Informacje otrzymać można u P. E. Łapina w dn. 19 b.m. w hotelu S-to Jerskim, od 11 do 2 i od 5 do 8 w. 35167

**Stanowisko polaków w Radzie Państwa.**  
 Jest to rzeczą we wszystkich demokracjach społeczeństw z wyjątkiem, że o ile parlamenty cieszą się sympatią powszechną, albo przynajmniej budzą ogólny interes — o tyle t. zw. Izby wyższe uważane są raczej za małą necessarium i traktowane jako takie. Nikt się od nich niczego nie spodziewa, nikt nie szuka w nich pierwiastków twórczych. Austrjacki, czy tam niemiecki Herrenhaus są dla szerokiej sfery w tym samym stopniu hamulcami, jedynie, mającymi powściągać ewolucję zbyt szybką. Ta rola nie czyni ich popularnymi. Nie inną, oczywiście, jest też z natury rzeczy i rola rosyjskiej Rady państwa. Owocia prawodawcze zajmują niestety w życiu obecnym państwa stanowisko storko ważniejsze, niżli w społeczeństwie instytucje Zachodu. Rosyjska Rada państwa posiada zaufanie rządu bezwzględne, czem Izba niższa pochwała się nie może. Ponadto korzysta w stosunku do Dumy nie tylko z prawa „veto” względem jej uchwał, ale też z prawa prerabiania tych uchwał po swojemu, a nawet z prawa inicjatywy prawodawczej. To wszystko, wraz z a-

Tak się usposabia społeczeństwo do jego przedstawicieli w chwili, gdy tych ostatnich najtrudniejsze właśnie oczekują zapasy... Z jakiej „tatyki” patriotycznej wynika — nie wiem, mimowoli natomiast przypomnia mi się ów moment, gdy „Słowo”, organ realistów, broniło z namyślnymi napaściami obce sobie z praktyką Koła polskie w Dumie... dlatego tylko, że to było... Koło polskie... Umniejszanie powagi jego w czymż to leży interesie?... Ale pytanie to nie każdy sobie widzi, są bowiem inne pytania do postawienia, łatwiejsze.  
 Dlaczego posłowie polscy w Radzie państwa nie trzymają się, jako dwa Koła w Dumie, zupełnie odrębnie, lecz weszli w skład t. zw. centrum, zacierając niby to swą osobowość? — Oto pytanie, wysuwane na czoło tych pretensji, jakie wnoszone są przeciwko reprezentacji naszej w Izbie wyższej co najmniej nie w porę.  
 Rozumiem — gdyby polaka zapytano: dlaczego należysz pan do rosyjskiego stronnictwa, mając stronnictwo polskie? To dla przedstawiciela interesów oddzielnie narodu mogłoby być istotnie niemożliwym — politycznie i etycznie... Ale „centrum Rady państwa” toć przecie nie stronnictwo. To organizacja, do której polacy weszli zresztą jako autonomiczna prawie całość. Z organizacji tej każdej chwili też, gdyby im nie nie dawała, ustąpić mogą in corpore... Dotychczas jednak należało do niej ze względu ideowych również jak praktycznych. Te ostatnie omówmy przedewszystkiem. Będąc grupą odrębną, stojącą na uboczu, Koło polskie mogłoby znaleźć się prawie poza biegiem spraw w Izbie i niewiedząco o niczem, lub też o wszystkim dowiadywałoby się zapóźno. Zależność do centrum daje też zawsze prawie żądaniom polaków mniej lub więcej poparcie... Inna rzecz, że poparcie to często niewystarczające. Ale to już wyniku z uskutkotwienia Izby i z pewnego „topnienia” jej liberalnego ośrodka. Bawiam stan rzeczy ideowy, który skłonił Koło polskie w swoim czasie do wejścia w skład centrum, zmienia się niewątpliwie na gorzej.  
 Przed 6 laty centrum Rady państwa sformułowało dość wyraźnie swe postulaty polityczne. Znajdujemy wśród nich następujące punkty: 1) Grupa centrum za podstawę działalności uważa rzeczywistnienie, ochronę i zgodne z prawem rozwijanie uświeconych przez Najwyższe nadane akty zasad konstytucyjno - monarchicznych. 2) Grupa centrum jest zdania, że dla siły i potęgi Rosji niezbędnym jest zachowanie w całości i niepodzielności państwa, pod warunkiem jednakże równouprawnienia i szanowania odrębności kulturalnych plemion i narodów skład państwa stanowiących. 3) W celu zadośćuczynienia potrzebom miejscowym, grupa centrum stać będzie przy zasadzie samorządów i rozciągnięciu ich na te dzielnice, które dotychczas są ich pozbawione... W pozostałych punktach programu centrum deklaruje się jako zespół polityczny o wyraźnym charakterze liberalno - społecznym. Tak było przed 6-ma laty. Solidaryzowanie się z grupą przy takich stojących hasłach nikt zapewne Kołom naszym nie mógł wiać za złe. Program centrum to było maximum tego, czego wolno było spodziewać się od Izby wyższej. Ow „program pozostał po dziś dzień nietkniętym w swoim brzmieniu. Ale ogólny prąd reakcyjny nie mógł nie uczynić szczerb w spójności tak obiecującej z początku centrum Rady. Po woli zaczęło go ubywać... Ludzie ciągnęli z niego ku prawicy, wreszcie zostało ich coś 60. A i wśród tych ostatnich czasy czuć jakby wstępną niekiedy powiewy. Liberalizm osłabł... A jednak dotychczas jeszcze, mimo pewnego rozluźnienia, centrum Rady reprezentuje się moralną, z którą współdziałanie polaków dysponeru przyniesi im nie może... Ze względu wszak głównie na stanowisko centrum w sprawach polskich musieli w roku zeszłym wystać z niego neudhardowcy — polacy tem bardziej bliscy mi się uczuili... Nie znaczy to zresztą, by zależnie od dalszego układu stosunków, lub topnienia grupy umiarkowanie — liberalnej posłowie polscy nie mogli, lub nie byli zmuszeni zmienić swęj

normalnym dotychczas stanem rzeczy w napyły konstytucyjnej Rosji sprawia, iż Izba wyższa, obradująca w Maryjskim pałacu, jest czemś więcej niżli hamulcem tylko, czemś więcej niżli sitem do przepuszczania nowych praw... ona jest zgromadzeniem, pracującym na własną rękę, zgromadzeniem, uprawiającem własną politykę i na sprawy państwowe wywierającem wpływ pierwszorzędny... Ze jest ten wpływ takim tylko, jakim być może — to trudno. Składając się w połowie z członków mianowanych, wśród obieralnych zaś mając istotnie wielu barzo „przedstawicieli interesów” jedynie sier pełnych, Rada państwa postępuje, lub wolnomyślną w większości swej być, oczywiście, nie może. Jest też konserwatywno - reakcyjna. Z nastrojem tym boryka się garść ludzi lepszych, już to wyrosłych wśród pojęć bardziej liberalnych, już to walczących o zasady sprawiedliwości i równouprawnienia obecnie wydziedziczonych. Do tej szczerpie liczebnej garstki należą, zasiadający w centrum Izby, i posłowie polacy.  
 Zadania ich są nad wyraz trudne. Wysilki — z góry prawie skazane na niepowodzenie. A jednak w ciągu lat sześciu trwają oni na stanowisku barzo ciężkiem i nie tylko trwają, ale zdolali nakazać dla siebie szacunek, kazać się cenić i liczyć się z sobą. Powaga Kół polskich w Radzie państwa rosyjskiej jest niemała. W posłach polaków przyzwyczajono się widzieć tam czynnik równowagi i spokoju, czynnik legalnej obrony praw swego narodu, nie obcy jednocześnie sprawom całego państwa. W posłach polaków przyzwyczajono się tam widzieć ludzi politycznie dojrzałych i nie bojących się pracy. W komisjach politycznych, z trybuny przemawiający nieraz świetnie, a zawsze przekonywująco, w stosunkach kulturalnych ostrożni, przedstawiciele nasi w Radzie państwa zostali sobie uznaniem pośród tych nawet, z którymi zwykle walczą. Jest w politycznej ich postawie bowiem dużo godności... Jeśli użyłem tej definicji, to nie w celu osiągnięcia przesadnego efektu. Panegirystów nie potrzebuje praca poważna, trudna, a spełniana sumiennie. Godność w polityce jest dla mnie jednak pojęciem, którego innem nie potrafię zastąpić. Jest to ów ton w zachowaniu, w dążnościach i wszystkich wystąpieniach, co to nie stwarza sytuacji drastycznych, nie zmusza do odwoływania, lub naprawiania czegośkolwiek, nie stawia w położeniu kłopotliwym, w słowach nie wznosi się do teatralnego patosu i nie spada do propozycji zbyt układnych, w czynach — nie daje się gnać po niemożliwe helpliwie, lecz w określonych granicach wytworza upór nieugięty. To wszystko razem nazywałbym polityczną godnością, konglomeratem powściągliwości i taktu, cechą, świadcząca o wysokości przedewszystkiem kulturze. Ta cecha w stanowisku polaków w rosyjskiej Radzie państwa wybija się ponad inne.

A jednak, bądźmy szczerzy... Kola nasze w Izbie wyższej, wśród społeczeństwa polskiego szczególną popularnością się nie cieszą... Dlaczego?... Dlatego, sądziłbym, przede-wszystkiem, iż nie mogą one absolutnie pozwalać sobie na owe popisy estradowe, ściągające najłatwiej oklaski galerji. Społeczeństwa demokratyczne zaś, do których już i polskie należą, posiadają „galerję” bardzo liczną, galerję ostatnimi czasy podrażnioną niecierpiem, niecierpliwą i namyślną... Niema co dziwić się temu, bo to w warunkach obecnych naturalne, ale sam fakt brać należy w rachubę. On nam wyjaśni wiele. Wyjaśni między innymi i to, dlaczego posłowie nasi z Rady państwa spotykają się z krytyką, dość częstą, ze strony elementów gorętszych... dlaczego nawet nerwowo nastrojona dziś publicystyka odnosi się do nich z widocznym uprzedzeniem... Patrzcie, ci co się tam pośród rosyjskich dygnitarzy rozsiedli — mówi się o gółowii — nie zrobili dla narodu swego dotychczas nic i daj Boże, żeby cośkolwiek zrobić potrafili jeszcze.

orientacji taktycznej — na razie jednak zalecać im to byłoby co najmniej ryzykowne... Tak samo ryzykowne, jak żądać, by w Radzie państwa poczęli uprawiać taktikę opozycyjną wyłączenie.  
 Na taką taktikę, na manifestacyjną wystąpienie w plenum, na deklaracje nieprzejednane, na mowy o charakterze demonstracyjnych protestów — niema miejsca w tej Izbie, składającej się z ludzi, nie improwizujących polityki, ale robiących ją przeważnie z zimnym wyrachowaniem i uparciem stojących przy swych zapatrywaniach nie zawsze politycznie szlachetnych, ale natomiast zawsze prawie logicznie konsekwentnych. Operować w takim środowisku czemś innym jak argumentacją najzupełniej rzeczową niema sposobu. Tu można coś utargować niekiedy, można czasem do czegoś niedopuszczyć, ale „sprawić wrażenia” i za pomocą niego wygrać bitwę jest wprost niepodobniestwem. Najlepszych mów słuchają tu z nieznanym spokojem. Słowami nie upaja się tu nikt. Krasomówstwo nikogo nie dziwi i nikogo nie porusza. Treść słów, lub ich logiczność mogą osiągnąć jeszcze tylko skutek. Poza tem pozostają porozumienia i układy międzypartyjne, subtelna robota zakulisowa, bez której wśród tych polityków w kombinacjach przeróżnych, nieraz osiwiłych obejść się trudno.  
 Przekonać więc, lub porozumieć się z kim i jak można — to jest jedyną taktiką w pałacu Maryjskim słuszną i dostępną. Taktiki tej trzyma się tam i nasze przedstawicielstwo. Nie nastręcza mu ona fatwych okazji do błyskotliwych wystąpień, daje natomiast możliwość nieraz osiągnąć niejedno. Ale to robione jest zawsze bez halasu. Skutek natomiast przynosi dość często. Oto choćby debaty w sprawie szkół ludowych — ileż tam punktów ważnych bądź co bądź obroniono dzięki nieublagawej, choć nie jaskrawej walce z nacjonalistycznymi zapędami. Do zdobyci naszych w Izbie wyższej trzeba stawać jednak miarę specjalną. Gdy idzie o prawa narodowościowe — Rada państwa usilnie każdy cień choćby uznania tych praw z natury swojej z ziemią zrównać. „Zwycięstwem” jest więc już to, gdy od tego reakcyjnego niwelatorstwa ocali się cośkolwiek...  
 Ale nietylko jednak drobnymi zdobyciami wylegitymować się mogą z działalności swej posłowie polscy w Radzie państwa. Mają oni wszak poza sobą i wielką batalję ideową, gdzie już nie można było wystąpić inaczej jak z podniesioną przybłąką w obronie hasła zasadniczych sprawiedliwości, spokoju i zgody — podczas obrad o tolerancji religijnej. Oświadczenia polaków w ciągu tych wielkich, myślowych zapasów stały na wysokości pojęć o wolności sumienia narodu, który nigdy nikogo nie prześladował. Praktycznie, niestety, w tej walce o swobodę dusz osiągnąć zdolali posłowie nasi nie wiele — na rok przedtem jednakże osiągnęli ogromnie dużo nie dopuszczając do uchwalenia ziemstw kurjalnych w gubernjach zachodnich. Wówczas akcja dojrzała przedstawicielstwa naszego w Radzie państwa rozwinęła się w całej pełni i wykazała swą całą sprawność i obrotność.  
 Za kulisami i na otwartej arenie parlamentarnej spotykano się z hydrą nacjonalizmu stołypinowskiego wszelkimi sposobami. Zaś nie winną jest, że wrogiem największym może tego nacjonalizmu, pragnącego władzy, był dawny konserwatyzm o władze zazdrosny. Stąd już narzucał się jedyny w ciężkiej chwili plan walki taktycznej czysto, ale... skutecznego. Dzieki niemu wszechpoczątny wówczas prezes ministrów odnosi fatalną porażkę i chwyci się na stanowisku. Uczynić go politycznie niemożliwym to był szczyt tego, co można było dla swoich osiągnąć. Rząd Stołypina toć bowiem był rząd nacjonalistów... Stołypin uratował swą sytuację... i przeforsował ziemstwa na zasadzie art. 87, ale przeszkodził temu już nikt nie był w stanie. Moralne zwycięstwo polaków w Radzie państwa nie ulegało jednak wątpliwości. Szereg przepysznych mów, jakie wypowiedzieli wówczas, stojąc jednocześnie na stanowisku polskiem i państwowym, dowiódł, jak rozważnie i silnie zarazem umięją przemawiać do tej Izby,

do której mówić trzeba istotnie językiem niezwykłym.  
 Być może, że ten język i to stanowisko wyraźnie państwowe nie podoba się komuś, przywykłemu do innych „sposobów” politycznych... To jest rzecz metod i przekonań... Nawet antagoniści obozu, do którego posłowie polscy w Radzie państwa przeważnie należą, ocenić wszak musieli wówczas ich polityczną energię i obrotność. Obu tych zalet składają oni bezustannie dowody... Tylko — wyznaczyć to trzeba szczerze — stanowisko ich staje się co raz trudniejszym. Centrum Rady państwa, jak wspominałem, traci na swej powadze. Zabrakło ks. Piotra Trubeckiego i niema dlań odpowiedniego następcy. To boleśnie odbija się na funkcjonowaniu owej parlamentarnej grupy, która tak pięknie stawała sobie cele. Grupa ta w swych dążnościach jakby chwilowo osłabła... Jest to fakt dla interesów polskich niekorzystny. Fakt może jednak przejściowy. Zdają sobie z niego doskonale sprawę posłowie polscy — lecz na razie szukanie nowych kombinacji, lub separowanie się zupełnie wydaje im się taktycznie przedwczesnem i nie dającym żadnych, ale to żadnych korzyści...  
 Trudność swej sytuacji w Radzie próbują członkowie jej polacy wynagrodzić zresztą przez tem usilniejszą, tem czujniejszą polityczną swą służbę. Próbują oddziaływać jak tylko mogą. Taki memoriał hr. Wielopolskiego o stanie Kościoła katolickiego w Polsce, lub memoriał zesłoroczny A. Męysztowicza o ziemstwach — sprawiły więcej niżli zrobiły najekscytowniejście mowy. Ale i tych ze strony polskiej nie brak w sali Maryjskiego pałacu. Przemówienia posłów naszych są tam słuchane uważnie. I ci co nie szukają przyczepki, nie dopatrują się intencji jakichś nieraz w jednym wyrwanem ze środka myśli słowie — przyznać muszą, że każde wystąpienie polskie w Radzie państwa nieledwie dowodem jest wielkiej przedstawicielstwa naszego rozważli.

Ta rozważa sprawiła, iż posłowie nasi w rosyjskiej Izbie wyższej nie narazili społeczeństwa polskiego nigdy na żadną stratę, walcząc natomiast o każdą sprawę uparcie choć spokojnie. Taką też będzie bezwzględnie i obrona przez posłów naszych w Radzie państwa zagrożonej Chełmszczyzny. Działac na zwłokę, jak w Dumie — w Radzie państwa nie można, działac można jedynie na logikę prawodawczą jej członków, wykazując całą projekcję chełmskiego bezsensowność. To zrobienie zostanie bezwzględnie... Inna rzecz, że kwestja utworzenia nowej gubernji pośród większości Rady państwa zdaje się być przesądzoną z góry. Ale to nie zmniejszy zapala i gorliwości polskich obrońców Nadbuża.  
 W. B.—ski.  
 Petersburg.

**Przed wyborami.**  
 Żydowski komitet wyborczy.  
 Żydowski komitet wyborczy obradował w tych dniach w Wilnie z przybyłym specjalnie na konferencję adw. przys. Gruzenbergiem. Na naradzie tej ustalono jakoby kandydatury w Wilnie, Kownie i Grodnie.  
 Zjazd kadetów.  
 Podczas świąt odbył się zjazd partji wolności ludu. Omawiano sprawę stosunku do bezpartyjnych postępców, zwyciężył kierunek, reprezentowany przez pp. Kolbarkina i Mijukowa, mianowicie postanowiono wchodzić w porozumienie z postępcami wszędzie dla przeprowadzenia wspólnych kandydatur.  
 Co do październikowców postanowiono tylko w wyjątkowych wypadkach — wchodzić w porozumienie z październikowcami — konstytucjonalistami, naogół nie polecając tych kompromisów.  
 Z konferencji postępców.  
 Na konferencji postępców rosyjskich po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję o zasadach zjednoczenia się wyborców postępczych: 1) bezpartyjność, brak programu partyjnego i dyscypliny partyjnej, 2) skierowanie działalności nie do obalenia istniejących partji, a do uzgodnienia dzia-

lalnosc wszystkich grup i partii konstytucyjnych...

Zjazd zwiazkowcow.

W poniedzialek w sali klubu Szlacheckiego w Petersburgu rozpoczel obrady...

Przy redagowaniu najpoddaższego telegramu wynikla żywa wymiana zdań...

Na zjazd nadeslali telegramy wice-minister spraw wewnetrznych, Zolotarew...

Glebockie Tow. rolnicze.

(Korespondencja wlasna „Kur. Lit.“)

Towarzystwo Rolnicze w Gleboku w pow. dziesnieckim ma do spelnienia szacowna misje...

Uwaga powyższa o tyle jest na dobie, że zauwazył się u nas dazce zwatpienie w skutecznosci decentralizacji...

W korespondencji niniejszej chodzi nam nie mniej o zadokumentowanie stopnia rozwoju i żywnosci Tow. Rolniczego...

Dla scislosci zauwazmy: na całym terenie ziemi wileńskiej nie zdobyto się poza Glebokuem do nalezytego zorganizowania oddzialow...

Tow. Rolnicze w Glebokuem odbylo w dn. 14 (27) b. m. jedno z sezonowych swoich ogólnych zgromadzen...

den w obecności z gora dwudziestu czlonkow. Liczbe te ze wzgledu na stosunkowo nierozlegly teren dzialalnosci...

Najliczniejszym byl dzial koni, przewaznie wloscianskich. Przyprawdzono ich na wystawe z gora 160. Ze wzgledu jednak na spowodowany w obecnym roku skutkiem braku...

Naogol wystawa zrobila wrazenie nader dodatnie, dlatego tez zyczymy nalezy Tow. Rolniczemu w Glebokuem, by przyklad ich na prowincji znalazl najliczniejszych nasladkowcow.

Z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayaśnienieszy Pan, dżi wyiechal stad do Wilkomierza, zamierzajac byc w Szawlach...

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister wojny General Infanterji, Barklay-de-Tolli, wyiechal dżi rano za Nayaśnienieszy Panem do Wilkomierza.

Dnia 30 kwietnia. Dżi, o godzinie 7 wieczorem Nayaśnienieszy Pan powrocił tu, w pożadnym stanie zdrowia.

różnego rodzaju tkaniny wełniane, półwełniane i płociene, obrusy, karp, serwety i t. p.

W dziale mleczarskim reprezentowane byly ksiazki kontroli obor Glebockiego zwiazku, Spolkowa mleczarnia „Zgoda“ oraz wyroby mleczarskie p. Edmunda Kollataja z Siele.

Najliczniejszym byl dzial koni, przewaznie wloscianskich. Przyprawdzono ich na wystawe z gora 160. Ze wzgledu jednak na spowodowany w obecnym roku skutkiem braku...

Naogol wystawa zrobila wrazenie nader dodatnie, dlatego tez zyczymy nalezy Tow. Rolniczemu w Glebokuem, by przyklad ich na prowincji znalazl najliczniejszych nasladkowcow.

St. Brz - ski.

PRZED STU LATY.

Nr 40

KURJER LITEWSKI

W Wilnie, dnia 18 maja r. s. 1812 Roku.

Z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayaśnienieszy Pan, dżi wyiechal stad do Wilkomierza, zamierzajac byc w Szawlach...

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister wojny General Infanterji, Barklay-de-Tolli, wyiechal dżi rano za Nayaśnienieszy Panem do Wilkomierza.

Dnia 30 kwietnia. Dżi, o godzinie 7 wieczorem Nayaśnienieszy Pan powrocił tu, w pożadnym stanie zdrowia.

Z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayaśnienieszy Pan, dżi wyiechal stad do Wilkomierza, zamierzajac byc w Szawlach...

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister wojny General Infanterji, Barklay-de-Tolli, wyiechal dżi rano za Nayaśnienieszy Panem do Wilkomierza.

Dnia 30 kwietnia. Dżi, o godzinie 7 wieczorem Nayaśnienieszy Pan powrocił tu, w pożadnym stanie zdrowia.

Z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayaśnienieszy Pan, dżi wyiechal stad do Wilkomierza, zamierzajac byc w Szawlach...

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister wojny General Infanterji, Barklay-de-Tolli, wyiechal dżi rano za Nayaśnienieszy Panem do Wilkomierza.

Dnia 30 kwietnia. Dżi, o godzinie 7 wieczorem Nayaśnienieszy Pan powrocił tu, w pożadnym stanie zdrowia.

również w domach handlowych i kantonach prywatnych, oplacających I i II gildję, stowarzyszeniach spóżywczych, oraz w hotelach I i II rzędu.

Zdrojowiska Druskienićkie.

„Golos Bielostoka“ donosi, że około 20 b. m. (2 czerwca) wyjadą z Moskwy do Druskienićki profesorowie Szerwinski, Golubinin, Focht, Roth, Korzakow, Czerwinski, Spizarnyj, Pobiedinski, Kiszkin i Pletniew, oraz docenci Uzun, Napalkow, Pronukin i inni...

Jak juz pisano, ministerium komunikacji uczynilo juz pierwszy krok w celu zblizenia zdrojowiska z Meskwa, ustanawiajac od 15 (28) b. m. komunikacje bezposrednia między Moskwa, a Druskienićkami przez Wilno.

Czyzby rząd zamierzal kupic zdrojowisko i czyzby obecni wlascciele zechcieli je sprzedac?

W Radzie miejskiej.

Wczoraj odbylo się posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej.

Prośbę dyrektora szkól ludowych o udzielenie zapomogi na pokrycie wydatków, polozonych z podroza do Petersburga na przeglad Najwyższy rot „pociesznych“, skompletowanych z uczniami szkól parafjalnych, zarząd zakomunikowal Radzie bez komentarzy i bez własnej propozycji.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

Prośbę te rozpoznawala komisja urzadzajacich miejskich wspólnie z komisja finansowa, które, jak juz informowalismy, orzekly, iż straż ochotnicza nie moze sproszcz swym zadaniom, a przeto na ofiary nie zasluguje.

tem własnym wiaduktu dla ulatwienia komunikacji pieszej mieszkancom „Nowego Swiatu“ z miastem. Zarząd kolei dlugo się sprzeciwial temu, ale wreszcie zgodzil się na żądanie municypalnosci. Chodzilo wszakże o miejsce, gdzie wiadukt ma być przerzucony.

Z kolei uchwalono uwzględnic prośbę p. Reinhardowej o przekonfirmowanie ulic Gudiniej i Jar w Zwierzyciu, w celu zmiany ich kierunku.

Sprawę uwiecznienia 100-letnia wojny francusko - rosyjskiej Rada skierowala do komisji urzadzajacich i oświatowej, zaznaczajac, że moment ten nalezy uświecić ufundowaniem jakiejkolwiek bądź instytucji kulturalno - oświatowej.

Zakończono odbyly się wybory na radnego Zarządu miejskiego z powodu uplynienia terminu kadencji p. Dobrowolskiego. Wybrany zostal znnowu p. Dobrowolski.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

Kalendarzyk. Dżi, w piątek - św. Feliks Kap. M., Eryka Kr. M., wełd. now. st. - św. Anieli, Petrolni; jutro - św. Piotra Celestyna, wełd. now. st. - św. Jakóba i Fortunata.

SPRAWY MIEJSKIE. - Pożyczka miejska. Prezydent miasta doklada wszelkich starań, azby co rychlej otrzymac obligacje, które maja być drukowane w Petersburgu.

Restauracja teatru miejskiego. W nadchodzacych tygodniach Zarząd miejski rozpocznie roboty w teatrze miejskim w gmachu po-ratuszowym, stosownie do wskazówek administracji gubernjalnej.

O pożyczkę na tramwaje. Jak się dowiadujemy, prezydent Węslawski, podczas swojej ostatniej bytnosci w Petersburgu, wyniósł wrazenie, że rząd nie kwestionuje potrzeby urzadzania dla Wilna tramwajow elektrycznych i w zasadzie zaciagnięciu nowej pożyczki nie sprzeciwia się.

W krótkim czasie komitet techniczny przy ministerium spraw wewnetrznych ma rozpatrzyc projekt sieci tramwajowej, wykonany przez inżynierow Baniewiczza i Malinowskiego.

O ulice Poltawskiej. Kupcy wileńscy przestali do gubernatora wspólna prośbę, azby Zarząd miejski oświadcil ul. Poltawską latarniami naftowo-żarowami systemu „Tryumf“.

Dość dluga dyskusje wywołala sprawa zamierzonego przez koleje Polnocno-Zachodnia przeniesienia ul. Targowej na góre. Jak juz wiadomo, municypalnosc żądala od kolei urzadzania koszt...

Teatr muzyki i sztuka. Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO. - Na wystawie litewskiej. W Nr 57 „Litewus Zinios“ znajdujemy wiadomosc, że rowniez niektórzy litwini znalezi za niewlasciwe wystawienie...

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

szacem znnowu pierwiastek uczucia ponad rozum.

Na tej pozornej, a jednak wroczenie usprawiedliwionej subiektywnosci, sprzecznosci między prawem narodu do pelni zycia a pojeciem spolecznosciwa i jednoscia jako aparatow pracy realnej - rozlamywal się duch Prusa. Nie mogac być twórczym w dziedzinie polityki, a majac w duszy wstrset do polityki niewoli, chronil mysl spolecznosciwa od zajmowania się polityka wogole, a przynajmniej od poddawania jej popedom uczuciowym.

Decydujacy czynnikami w formowaniu się pojec politycznych danego czasu są raczej czysto psychiczne. Jezeli ogol przecietny, naogol tepy, ulega prawom reakcji po wypadkach, które go wyczerpaly, to w jednostkach tak specjalnie uwrażliwionych, jak Prus, dzialanie reakcji jest tem latwiejsze do zrozumienia. Prus wiedzial po sobie, co to jest serce, jako to othań, w którą patrzec bez zawrotu glowy nie mozna. Prus bal się własnego serca. Seron temu dawal się rządzic w twórczosci powieciopisarskiej. Ale i tam j.k. je powsciagnil! Moze to właśnie stanowi tajemnicę troku jego dzieł, że mamy w nich widok ciągły tej przepaści serca, nad którą rzeczy się dzieja, że każdy wybuch uczuciowosci jest tam powsciagnany,

że dyskretny wyraz uczucia, świadome ręką artysty tłumione, budzi w nas pragnienie poznania całej głębi.

Prus jest jednym z polskich autorow, którego nie mozna czytat bez lez. Ale ten artysty jego nie na końcu pióra miał swoją siedzibe, lecz w głębinach jego duszy. Pisał kosstem swego zycia najgłębszego. Był to człowiek, który na widok zajacka, okalezonego przez kosiarza (dzialo się to w Naleczowie), plakal rzewnymi łzami.

Taka uczuciowosc, przeniesiona na tlo spoleczne jako zamilowanie narodu, polozona z poczuciem odpowiedzialnoscia za naród, majaca w swieciem doświadczeniu tragedje powstania 1863 r., nie znosiła wprost myśli o mozności powtórzenia się czegoś podobnego.

Na tem tle psychicznem widziec trzeba Prusa. Był to człowiek nie tylko nabrzmialy miłoscia narodu, do zszelastwa milujacy, ale juz chory na naród. Glosil prawa rozumu jako lekarstwo, jako jedyny sposob zbawienia narodu od nieszczęscia, sam zaś rządzil się prawem serca i im bardziej od serca zinal, tem pikniejsze rzeczy stwarzal - jasnowidzace, genialne.

Kosztowny to eksperyment zycia taka twórczosci Prusa. Zrobic z siebie soczewke, zbierajaca w sobie wszystkie bóle, wszystkie te bóle przeżyć, potęgujac je w nadwrażliwym sercu, znalezc na wszystko formule i rade, a nadto najlepsze z zycia w dziedzinie sztuki rodzic;

być niewolnikiem tego fantastycznego procesu całego zycia, bać się zycia a isć w nie, jak w ogień, cierpieć, a szukać cierpienia jak rozkoszy - cały nurt wieku przez siebie przesazczyć, przez probierz swoich biednych nerwow; czynic te służbę z drżeniem odpowiedzialnoscia ojcowskiej - a być samemu dzieckiem - najniem dzieckiem: oto los Prusa.

Miał popzednika w Kraszewskim, który jednoczesnie tworzył artystycznie i był publicysta. Byly to jednak różne organizacje. Kraszewski był literatem, to znaczy, mówiac obrazowo, swój zawód miał przesuniety ku końcowi pióra - nie krwawic. Takie zaś organizacje, jak Mielkiewicz, Prus, Kasprzewicz, tworzą całą egzystencja. A przytem zycie samo po Kraszewskim jest bardziej skomplikowane i sztuka głębsza. Gdzie dawniej chodzilo się w bród, dżi trzeba być nurkiem.

Po Prusie przyjdą w Warszawie czasy gorsze. Kto je ogarnie? Kto tak, jak on, da wyraz Warszawiance, strzeći w sobie jej niezorganizowanony bieg zycia, kto da stempel polskiemu w niej zyciu?

Kroniki tygodniowe Prusa od lat chyba czterdziestu byly rytmem myslowym Warszawy. W jego artykulach Warszawa się śmiała, medrkowala, plakala. Zwalzajaca jak się śmiała! Prus udrzwial naród z depresji. Rozumal, że dobre samopoczucie jest rzecza zbiorowosci, cierpienie jest rzecza jednostki, prawem zreszta amatorskiem sztuki.

użytek publicystyki. O ile tępil uczuciowosc polityczna, wybuchajaca na zewnatrz, o tyle wierzył w jej dobroczynna moc wewnetrzną w postaci czynnika filantropijnego i solidaryzujacego spoleczenstwo w pracy celowej. Przerobil z Warszawy wszystkie niemal potrzeby kulturalne, od dobroczynnych do gospodarczych i oświatowych. Z jego inicjatywy powstalo wiele zreszen i robot, a wszystko to robione bylo pod sugestja Prusa z jakas specyficznoscia wesołoscia, z zesrodkowaniem uwagi na rzeczach pozornie malych, ale głęboko siegajacych w obycaj miasta swoja swojoscia. Prus ograniczal tereny pracy, ale pogłębial je ludzkim uczuciem, ustalajacem w narodzie dodatnie instynkty, tworzył rzeczy trwałe, samodzielne i swojskie.

Mógł dokonac tych rzeczy, bo pisanie jego miało zawsze charakter czynu. Angazowal w nie nie tylko pióra, ale całego człowieka niepospolitej wartosci. Miał wiare jako człowiek, a tylko charakter budujacy spoleczenstwo. Ulokowany w jakiejś rolniczej charakter więcej znaczy od ofiarowanych kapitalow.

Sztukę Prus miał dla siebie. Wierzył w misje kulturalna powieci, ale nie tyle przypisywal jej tak bezposredniego znaczenia jak Kraszewski. Prus był juz z tego szeszełstego rozdrozia, gdzie cywilizacja pozwala już sztauce rozejśc się z pracą praktyczna. Chwilę faką przypięszajaca talenty wielkie, które w twórczosci nie mogą się rozdzwajac: albo publi-

dyńskim. Dżi po raz pierwszy nastrojony dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Matka“. Reżyserję prowadzi p. Oranowski, który też objal główna rolę Konrada; dalsza obsada stanowia pp. Zbikowska, Leśniewska, Leśniewski, Cornobis i Koryciński.

Jutro premiera operetki Walentynowa „Tajemnicze haremu“. Do nowosci tej spraviono barwne, bogate kostiumy wschodnie i żywe w kolorycie dekoracje. Obsadę tej dowcipnej i melodyjnej operetki stanowi w pierwszym rzędzie p. Myszkowski, który w wybornej roli tureckiego paszy jest nieporównany, role główne grają pp. Krasnińska, Dobrzycka, Lisiewicz, oraz pp. Szlagowski, Krawczyński, Cornobis i Koryciński, który w przepelnionej humorem sylwecie roli Jusuffa odpięwa aktualne kuplety. Operetkę urozmaica tańce wschodnie układu p. Szadłowickiego.

W niedziele dane będą dwa przedstawienia: po pol. o godz. 2 „Halka“ opera St. Moniuszki, po cenach do polowy znizonych z p. Kamińska-Latożyńska w partii tytułowej i p. Orzeskim w partii Jontka.

Wieczorem „Tajemnicze haremu“. - Wystawa krajobrazu. Uzyskano juz pozwolenie na zorganizowanie w naszym mieście wystawy obrazow, rysunkow i zdjec fotograficznych krajobrazu naszego. Otwarcie wystawy nastapi w srodę 23 b. m. (5 czerwca) o godz. 1 po południu w sali Tow. „Sokol“ (ul. Wileńska 10). Informacji wszelkich udziela art. mal. p. St. Jarocki (ul. Montwiłłowska 11).

STOWARZYSZENIA. - Z Tow. opieki nad dziećmi. Na czwartek ubiegly zwołany został zarząd Tow. opieki nad dziećmi dla omowienia sprawy sprzedazy domu Janowa przy ul. Wielkiej Pohulance, wobec gotowosci nabycia go przez p. Piemenowa. Sprawa domu Janowa w szeregu lat nalezy w Tow. opieki nad dziećmi do najsporniejszych. Towarzystwo stalo się wlasccielem tego ogromnego domu, dzięki staraniom s. p. J. Montwiłła a oiańnosci p. Gintowta, który przejąwszy prawa wlasnosci od Janowa przekazal je tej instytucji. Towarzystwo, otrzymawszy ten dom z dlugim dwustu kilkadziesieciu tysiecy, zwlekalo z zawarciem aktu kupna w czesci z powodu znacznych kosztow z tem zwiazanych, a poczezi w nadziei, że nadarzy się dobra tranzakcja. W Towarzystwie co do tego domu powstala znaczna różnica zdań. Jedni opowiadali się za sprzedaza, w widokach posiadania gotówki tak Tow. opieki nad dziećmi potrzebnej i hamujacej rozwoju Towarzystwa, inni (odlam znaczny) byli przeciwni sprzedazy w mysl zasad: pieniadz tanieje - nieruchomosc drozdej. Walne zgromadzenie w tej sprawie pozostawilo Zarządowi swobodę dzialania. W roku ubieglym za dom dawano 325 tysiecy rubli. Towarzystwo żądalo więcej, obecnie prawdopodobnie wskutek wzmozonego ruchu budowlanego na Wielkiej Pohulance p. Piemenow zaproponowal 335 tysiecy rubli. Zarząd wobec tej propozycji na odbytem onegdaj zebraniu zdecydowal się dom omawiany sprzedac za wyższą sumę. Przy tranzakcji Towarzystwo opieki nad dziećmi przypadnie około 60 tysiecy rubli.

Jest to suma, która zalozy podwaliny pod rozwój tej pozytecznej instytucji.

O SOBISTE. - Ślub. D. 15 (28) w kościele św. Jakóba został pobogostawiony związek małżeński między dr. medycyny Pawlem Martyszewskim, lekarzem w Trokach, a panną Janina Remiszowską, nauczycielka jęz. polskiego w gimnazjum Kowalka w Wilnie.

Wyjazd kuratora. Kurator okręgu naukowego wileńskiego wyiechal do Petersburga, gdzie zabawi do poniedzialka.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO. - Na wystawie litewskiej. W Nr 57 „Litewus Zinios“ znajdujemy wiadomosc, że rowniez niektórzy litwini znalezi za niewlasciwe wystawienie...

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

Teatr polski w Petersburgu, gdzie zabawi do poniedzialka.

artyści litewskiego, Piotra Rymczy, n. „Walka”. Protest pism... Karol Wagner, ob. Euzebjusz Lopa...

PROWINCJA.

MIŃSK.

Nowy gmach. W jesieni p. Emanuel Bulhak ma rozpocząć budowę 6-0 metrowego gmachu na rogu placu Ka...

Karol Wagner, ob. Euzebjusz Lopański, ob. Antoniowa Mierzewska. (Hotel Sokolowski): hr. Edward Krasieki, ob. Tadeusz Rudziński, ob. Alfred Brzozowski, ob. Helena Pacomarnaoka, ob. Edwardowa Oleszyna, ob. Wacław Zujewski.

Obchód 25-lecia uniwersytetu lwowskiego. W środę rano odbyło się nabożeństwo uroczyste w kościele katedra...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Powiat wileński. W zaszianku Krynica w pow. wileńskim, z powodu nieostrożnego obch...

Grodno. D. 15 (28) b. m. senat zatwierdził wyrok wileńskiej izby sądowej, skazuj...

Napad na redakcję polską. W poniedziałek 14 (27) b. m. na takt zwa...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście. Najwięcej szansa na marszałka galicyjskiego ma Dawid Abrahamowicz...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

Przebieg choroby. W niedzielę 25 (26) b. m. w Warszawie zmarł pan Antoni Bęczkowski, 1. 20, w zamian...

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 17 (30) maja. (T. A. P.)

Przewodniczący Wolkowski. Duma w dalszym ciągu obraduje nad kompromisowym projektem reformy sądownictwa miejscowego.

Z Rosji.

Syndykat tytoniowy. Fabryki tytoniowe w Rosji postanowiły utworzyć syndykat, gdyż dywidenda 10-15 proc. jest rzekomo zbyt niską i grozi...

Wiadomości polityczne.

Sprawa uniwersytetu rosyjskiego. Gazety wiedeńskie donoszą, że ogłoszenie oрдjuna cesarskiego w sprawie uniwersytetu rosyjskiego odo...

mu nie pozwala mówić. W ten sposób uchwalono art. 14 i 15.

Następnie zabral głos Rodzianko i oświadczył, że po przejżeniu stenogramu, nie znalazł w mowie Szubinskiego nic, co by podlegało karze. Wszakże po porównaniu tej mowy z treścią poprawki Czernoswitowa, istotnie trzeba przyznać, że Szubinski nie powinien być sprawy oświadczać w sposób, w jaki to zrobił. Na ten temat uważa się za wyzerpane. (Oklaski centrum, na lewicy głośnie: „prosimy przywołać go do porządku, dlaczego wydaliliście Czernoswitowa?“).

Przed zamknięciem posiedzenia uchwalono 24 artykuły. Następne posiedzenie w sobotę.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“ Telegramy Ag. Petersburskiej.

Z dnia 17 (30) maja. O TARYFIE OD SOLI.

Petersburg. W ministerium finansów obradowano w kwestii rewizji taryf przewozowych od soli. ROZPORZĄDZENIA PRZEDWYBORCZE.

Petersburg. Ministerium spraw wewnętrznych ogłosiło instrukcję o trybie sporządzania list osób biorących udział w wyborach do Dumy państwowej. Osoby, mające prawo do udziału w wyborach: lokatorowie nie opłacający podatku mieszkaniowego, emeryci, dzierżawcy roli i rzadcy majątków ziemskich, pragnące korzystać z praw wyborczych winni złożyć pisemne deklaracje do urzędów sporządzających listy wyborców, przedstawiając: lokatorowie — kontrakt najmu mieszkania; emeryci — zaświadczenie policji o zamieszkiwaniu przynajmniej rok w danym mieście; dzierżawcy kontrakt dzierżawy; rzadcy kontrakt albo plenipotencja. Reszta osób posiadających prawo bezsporne, zapisywana będzie na listach wyborczych bez deklaracji ze swej strony.

ECHA ZAJŚĆ NAD LENĄ. Petersburg. Departament górnictwa podaje do wiadomości: W niektórych gazetach wydrukowany został telegram delegata robotników w kopalniach leńskich Pieszkowa, że jakoby inżynier okręgowy witińskiego okręgu górnictwa, zawiadomił robotników o zamierzonej przymusowej ich ewakuacji przed przyjazdem nad Lenę senatora Manuchina. W d. 15 (28) departament górnictwa otrzymał od wspomnianego inżyniera górnictwa telegram treści następującej: Telegram Pieszkowa jest wierutem kłamstwem. Sprawdzili, że Pieszkowa niema wcale wśród robotników strejkujących, uwolniony

on bowiem został z kopalni Wasilewskiego w dn. 22 lutego (6 marca) t. j. na tydzień przed strejkami i niewiadomo gdzie się udał.

W SPRAWIE HERMOGENESA. Petersburg. Z powodu zmianek, zamieszczonych w niektórych gazetach, jakoby b. biskup saratowski cierpiał niedostatek w klasztorze żyrowickim i o konieczności składek dla Hermogenesa, kancelarja Synodu oświadcza, że Hermogenes otrzymuje 1500 rb. pensji.

SKASOWANIE WYROKÓW. Petersburg. Senat skasował wyrok tyfliskiej Izby sądowej, skazującej redaktora gazety „Bakinskija Izwestia“ Wierniszowa na zesłanie i osiedlenie. Sprawa rozpatrywana będzie powtórnie.

Petersburg. Na skutek protestu prokuratora, Senat skasował wyrok w sprawie profesora uniwersytetu w Tomsku, Malinowskiego, niewinnego przez tomski sąd okrywając z oskarżenia o ksiązkę „Krwawa zemsta i kara śmierci“. Sprawa będzie rozpatrywana powtórnie.

Petersburg. We środę rozpoczął się zjazd przedstawicieli organizacji monarchistów. W szeregu wstępnych przemówień general Mitropolskij-Wenszinskij wypowiedział mowę o konieczności walki ekonomicznej z żydami, którzy wiekają się w społeczeństwo rosyjskie, rujnując rosyjan, opanowując handel, advokaturę i prasę. Członkowie zjazdu utworzyli sześć sekcji.

KONGRES ANTYPOŻAROWY. Petersburg. Na kongres anty-pożarowy przybyła delegacja angielska. TRZESZENIE ZIEMI. Kijów. W Humaniu dało się odczuć trzęsienie ziemi, które trwało parę sekund.

ZAMKNIĘCIE SEJMU. Helsingfors. Przy zachowaniu zwykłych ceremonii sejm finlandzki został zamknięty.

PRZED CHUNCHNZAMI. Charbin. Delegacja kupców chińskich z Mangou zwróciła się do naczelnika kolei wschodnio-chińskiej z prośbą o obronę przed chunchnzami, którzy zażądali od mieszkańców Mangou haracz w kwocie 20 tysięcy lanów.

MANEWRY AUSTRIACKIE. Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi, że w roku bieżącym odbędą się wielkie manewry kawalerji austriackiej w okolicach Jaworowa.

O SOJUSZ SŁOWIAN POŁUDNIOWYCH. Białogród. Z powodu otwarcia czwartej południowo-słowiańskiej wystawy artystycznej, odbyły się manifestacje na korzyść sojuszu południowo-słowiańskiego. W ALBANJI. Saloniki. Albańczycy z Pansziny,

Priszienu, Mitrowicy, Djakowa i innych miejscowości oświadczyli walemu, że zamierzają ująć w góry w razie ogłoszenia stanu wojennego. Ludność odmawia rekrutów. Rząd uwzględnił wykład w szkołach w Albanji, odbywanie powinności wojskowej w granicach kraju, inne żądania albańczyków zostały odrzucone. W okręgu Ahrjanopola skoncentrowano znaczne siły tureckie. Z chwilą przybycia 5 tysięcy rezydentów siły tureckie wyniosły będą w Anatolji 130 tysięcy żołnierzy.

Konstantynopol. Minister spraw wewnętrznych Adil powołał z Albanji i był obecny na posiedzeniu Rady ministrów, obradującej nad sprawami albańskimi.

Uskub. Wodzowie albańscy zwrócili się do ludu z wezwaniem do zgodnego i wytrwałego waleczenia przeciwko Turkom. Główny sztab powstania znajduje się we wsi Juniku i rozdzia broń.

SPRAWY KRETEŃSKIE. Ateny. Posłowie kretańscy zdecydowali się nie przyjeżdżać do Aten na otwarcie parlamentu. Krok ten przyjęty został w Atenach z wielkim uznaniem.

WYSŁANIE ZWŁOK. Niega. Zwłoki zmarłego posła rosyjskiego w Berlinie Osten Sackena wysłane zostały do Rosji.

W PARLAMENCIE PORTUGALSKIM. Lizbona. W parlamencie zaszy burzliwe sceny i bójki między posłami podczas obrad nad wysadzeniem komisji w celu zbadania postępowania władz sądowych w procesie o spisek antypaństwowy. Posiedzenie zostało przerwane i po wydaleniu publiczności z pomocą żołnierzy parlament przeważając większość wyraził wotum ufności rządowi.

BEZROBOCIĘ W ANGLJI. Londyn. Część ladowaczy okrętowych w portach powróciła do pracy. Kursują pociągi towarowe z artykułami spożywczymi.

SPRAWA GABINETU HAKKI-PASZY. Konstantynopol. Na skutek próby b. wickiego wezra, Hakki-paszy, parlament zwrócił do komisji sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności gabinetu jego.

ZAMIESZKA NA CYPRZE. Aleksandria. Z powodu zamieszek na Cyprze, wysłano tam kilka oddziałów wojska okupacyjnego.

ZGON WRIGHTA. Dayton. Zmarł znany lotnik i wynalazca aeroplanu Willbour Wright.

Na szerokim świecie.

Katastrofa w kinematografie. Z Villareal nadchodzą dalsze szczegóły

okropne o katastrofie, wynikłej tam wskutek pożaru w teatrze kinematograficznym, o czym już doniosły depesze. Śród publiczności wybuchnął popłoch szalony. Tratowano niemilosiernie kobiety i dzieci. Wiele też osób zginęło pod gruzami walącego się budynku. Przeszło 80 osób straciło życie, liczba zaś osób ranionych dochodzi do dwustu. Na miejscu katastrofy prowadzona jest energicznie akcja ratunkowa.

Z powodu zaanektowania Besarabji. Z Bukaresztu telegrafują do „Russk. Słowa“: Rumuńska Liga Kultury wydała odezwę, wzywającą, aby w dniu 16 (29) maja, jako w setną rocznicę przyłączenia Besarabji do Rosji, odprawić wszędzie msze żałobne i zawiesić w domach czarne chorągwie. Liga zaś Zjednoczenia Rumunów z całego świata proponuje, aby tego dnia urządzić w całym kraju odczyty popularne stosownej treści i ozdobić domy barwami besarabskimi.

Juljusz Wernher. W Londynie zmarł najbogatszy człowiek w Europie Juljusz Wernher, zajmujący się en gros handlem diamentów. Zmarły pozostawił spadkobiercom miliardów majątek.

Napad na pociąg w Chinach. W nocy z piątku na sobotę banda rabusiów usiłowała obrabować pociąg, wiozący z Pekinu do Tienyngu znaczną kwotę na wypłatę pensji urzędnikom państwowym. Gdy pociąg wjechał na stację Czien-Men, rabusie podpalili zabudowania stacyjne i, korzystając z zamieszania, rzucili się na pociąg. Zdołano jednak pożar stłumić w zarodku, napad zaś rabusiów odbić. Rabusie zbiegli.

Kinematograf w kościele. Watykan udzielił pozwolenia na pokazy kinematograficzne w kościołach amerykańskich. Przedstawienia kinematograficzne będą naturalnie produkowały brazy treści religijnej. W czasie przedstawień Hostja święta musi być wyniesiona, a kobiety oddzielone od mężczyzn.

Lokaut. Właściciele fabryk w Hanowerze wydadli 60 proc. robotników, wskutek czego i reszta robotników zaprzestała pracować.

O stosunki w Alzacji. „Matin“ wystąpił w ostrym artykule przeciw rządowi niemieckiemu, który zwałca alzackie fabryki dlatego, że kierownikami ich są czasami francuzi. Następnie wylicza „Matin“ cały szereg fabryk i różnych przedsiębiorstw niemieckich, znajdujących się we Francji, a nawet popieranych przez rząd francuski, który nierządno daje im zamówienia na dostawy maszyn i kotłów. Artykuł ten wywołał wielkie wrażenie we Francji i dał pismom niemieckim sposobność do ostrej polemiki.

Zapiski literackie.

BOGUSŁAW ADAMOWICZ. Nieśmiertelne głupstwo. Nakład Gebethera i Wolffa. Powieść fantastyczna Adamowicza sięga w czasie odległej przyszłości na gruzach dzisiejszej cywilizacji naszej umieszcza autor pogodną, zgodną, bezzłobą i szczęśliwą ludzkość. Narodzi i czynny przesyła w zapomnienie, trwając jako niektóre z dzieł zmianicznych, trwa także wół wyblady obraz ostatniej wojny ludów.

Poruszone popioły przez sekte przenoszących się z miejsca na miejsce popielników wstrząsają tak może sennym umysłem wolnych ludów, nieśmiertelny Fryc organizuje państwo przemocy, zaradka choroba ogarnia masy, ludzkość stoi znowu u progu przyszłości.

Powieść pełna fantazji, satyry i symboliki (jak i inne utwory Adamowicza) nie dość może zrozumieli dla profana, wśród literatury powieściowej doby obecnej uderza oryginalnością.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI. Stepowa paniąka. Nakład Gebethera i Wolffa. Z dobrym nierzachwytem psychologu kobiety opowiada autor dole rozczarowań młodej mężatki z lekomyślnym, poroczym bontatem. Tytuł nie odpowiada treści, panią Irkę wprowadzić parę razy ktoś nazwał „paniąką“, lecz zaniebując niemal całkowicie stroną opisową nie daje nam wcale autor zapowiedzianego stepu. Ciekawym jest typ Igeni, jednego z licznych budowniczych szczęśliwej przyszłości, co zeznają pracę od Monte Carlo. Powieść kończy nieczekanką Irki z domu męża do rodziców.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Ku uczczeniu pamięci Prusa na stypendja w warsztatach rzemieślniczych: Z. Karpowicz 1 rb., Henryk Rogowski 4 rb., Bogumila i Dominik Bociarscy 3 rb., Ludwika Nielawicka 10 rb. Na budowę domu dla T-wa przyjaciół nauk: Henryk Rogowski 2 rb., Bogumila i Dominik Bociarscy 5 rb. Na godnych: Kozakiewicz 3 rb. Od urzędników wileńskiego banku handlowego zamiast wienca na grób s. p. Bronisława Chodorowskiego na „Powieści i Prace“ 17 rb., na Ligę przeciwgruźliczną 10 rb., na nadzwyczajną 7 rb. 50 kop., na naukę jez. polskiego 9 rb. 50 kop. Na wpisy: od Henia 3 rb.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego.

4 1/2% listy zast. Wil. Ban. Ziem. 87 1/2 Akeje Wil. Banku Ziem. prop. 582-

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 17 V 1912 r. Lokacyjne stałe, przy. hipoteczne mocne i zwykłe, dywidendowe na początku mocne i ożywione pod koniec dość słabe, premjówki stałe.

Table with exchange rates for various currencies and locations like London, Berlin, Paris, etc.

Table with exchange rates for various currencies and locations like London, Berlin, Paris, etc.

CENY ZBOŻA.

Table with prices for various types of grain like wheat, rye, barley, etc.

Polskie Biuro Leśne

Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żółwia 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcja i taksoja leśna. Komisja sprzedaż lasów. Hasła i sadzonki leśne. 795

Advertisement for 'LEKTOR' in Wilno, featuring various literary works and their prices.

Advertisement for 'VITTEL GRANDE SOURCE' mineral water, including contact information and prices.

Advertisement for 'M. SZERA' bakery, listing various breads and pastries.

Advertisement for 'TANI MIESIĄC' (Cheap Month) sale.

Advertisement for 'CENNIK' (Price List) for various goods like chocolate, pastries, etc.

Advertisement for 'BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE' (Parcel and Forest Office) by Józefa Łastowskiego.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Table with train schedules for various routes, including departure and arrival times.

Advertisement for 'KIESZONKOWY PRZEWODNIK' (Pocket Conductor) and 'DRUSKIENIKI' (Druskieniki).

Advertisement for 'Do sprzedania DOMEY i działki ZIEMI' (For sale houses and land).

Advertisement for 'OGŁOSZENIA DROBNE' (Small Announcements).

Advertisement for 'Nauka i wychowanie' (Education and upbringing).

Advertisement for 'Anglik' (English) language lessons.

Advertisement for 'Nauczyciel' (Teacher) for various subjects.

Advertisement for 'Student' (Student) for various subjects.

Advertisement for 'Student' (Student) for various subjects.

Advertisement for 'Posady i prace' (Jobs and work).

Advertisement for 'Człowiek' (Man) and 'Wędliny wiejskie' (Rural meats).

Advertisement for 'SKŁAD WILEŃSKI' (Wilno Warehouse) for glassware and other goods.

Advertisement for 'DELIKATES' (Delicacies) and 'WIKTORJA' (Victory) brand goods.

Advertisement for 'Hygieniczna LEZYNICA D-ra TARNAWSKIEGO' (Hygienic clinic).